

Klauzulę wykonalności nadano
w dniu 03.11.2017 r. pkt 1
na wniosek pełn. wierz. /K. 300/

r.pr. B. J.

Na zarządzenie Sędziego
z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Magdalena Stachera

Sygn. akt I ACa 275/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSO del. Robert Bury (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2017 roku na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko T. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 31 stycznia 2017 roku, sygn. akt VI GC 141/16

1. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

a. w punkcie I. - zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 99.401,01 zł (dziewięćdziesięciu dziewięciu tysięcy czterystu jeden złotych i jednego grosza) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2016 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b. w punkcie II. – zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.579 zł (ośmiu tysięcy pięciuset siedemdziesięciu dziewięciu złotych) tytułem kosztów procesu;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.653,50 zł (pięciu tysięcy sześciuset pięćdziesięciu trzech złotych i pięćdziesięciu groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Robert Bury Krzysztof Górski Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I ACa 275/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanej T. P. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 198.802,02 zł ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2016 roku.

Wyrok zapadł w sprawie, w której storna powodowa domagała się od pozwanej odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy łączącej strony, której treścią było, między innymi, prowadzenie ksiąg rachunkowych powódki. Według twierdzeń pozwu, pozwana, mimo zobowiązania, nie złożyła w terminie wniosku o przyznanie pomocy finansowej w ramach działania grupy producenckiej za okres od 2014 do 2015 roku, co miało skutkować powstaniem szkody w wysokości dochodzonej pozwem. Pozwana domagała się oddalenia powództwa twierdząc, że wniosek sporządziła w terminie, jednak przekazała z opóźnieniem, jednak było to wynikiem niemożności uzyskania podpisu reprezentanta powódki.

Sąd ustalił, że 27 lutego 2012 roku strony zawarły umowę o prowadzenie ksiąg rachunkowych. Do obowiązków pozwanej należało bieżące prowadzenie rejestrów zakupu i sprzedaży na potrzeby podatku VAT oraz terminowe przekazywanie przewidzianych przepisami prawa sprawozdań finansowych i statystycznych do właściwych urzędów. Powódka wybrała biuro rachunkowe pozwanej, bowiem pozwana stwierdziła, iż ma doświadczenie w obsłudze grup producentów rolnych. Decyzją z 26 marca 2012 roku powódce została przyznana pomoc finansowa w ramach działania grupy producenckiej na okres 2012-2017. Pomoc polega na corocznej wypłacie dofinansowania, którego wysokość uzależniona była od przychodu. Wypłaty pomocy następowały po zakończeniu danego roku na podstawie wniosku o wypłatę dofinansowania zawierającego m. in. wykaz faktur i rachunków przychodowych powódki. Wniosek stanowił rodzaj sprawozdania finansowego, który pozwana miała w ramach zawartej umowy obowiązek terminowego sporządzenia i przekazania. Pozwana dysponowała dokumentami księgowymi pozwalającymi na jego przygotowania i była wymieniona w treści wniosku jako osoba odpowiedzialna za jego merytoryczne przygotowanie, tj. rozliczenie pod względem rachunkowo-księgowym. Pierwsze dwa wnioski za lata 2012 i 2013 zostały przygotowane przez pozwaną prawidłowo i skutkowały wypłatą dofinansowania. Wniosek dotyczący dofinansowania za trzeci rok, tj. za okres 9 stycznia 2014 roku do 8 stycznia 2015 roku pozwana sporządziła i przesłała powódce 23 marca 2015 roku. Pozwana po podpisaniu dokumentu przez prezesa powódki sama zawiozła wniosek do ARiMR Oddział S.. Decyzją z 31 marca 2015 roku ARiMR Oddział S. odmówiła przyznania dofinansowania z uwagi na uchybienie terminowi złożenia wniosku, który upłynął dla powódki 9 lutego 2015 roku. Powódka poinformowała pozwaną o odmowie wypłaty dofinansowania. Pozwana w rozmowie z prezesem powódki i pracownikiem - H. Ł. przyznała się do błędu. Wyjaśniła, iż pracownica, która prowadziła sprawy powódki od maja 2014 roku przebywa na urlopie macierzyńskim. Jej obowiązki przejęła inna, niedoświadczona księgowa. Nowa pracownica miała uzyskać informację z ARiMR, że wniosek należy złożyć w terminie trzech miesięcy od zakończenia roku. Z tych przyczyn wniosek został sporządzony dopiero 26 marca 2015 roku. Pozwana w rozmowie przyjęła pełną odpowiedzialność finansową za zaistniałą sytuację. Jednocześnie zaproponowała

rozwiązanie w postaci wystąpienia z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o dofinansowanie. W przypadku odmowy szkoda miała zostać pokryta z ubezpieczenia OC pozwanej. W związku z zaistniałą sytuacją pozwana przygotowała projekt wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o wypłatę dofinansowania, w którym dokładnie opisała przyczyny niezachowania terminu. Wniosek ten przesłała powódce mailem 31 marca 2015 roku, a Prezes powódki podpisał wniosek. Mailem z 1 kwietnia 2015 roku pozwana przesłała powódce projekt wniosku o przywrócenie terminu, w którym wskazywała, iż przyczyną uchybienia terminu była choroba prezesa zarządu- M. A.. Wniosku tej treści M. A. nie podpisał. W okresie stycznia i lutego 2015 roku M. A. nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Przebywał na leczeniu szpitalnym w dniach 2 – 16 marca 2015 roku. Nie cierpiał na chorobę depresyjną. Był czynny zawodowo, kontakt z nim możliwy był w każdej chwili.

Pozwana liczyła, iż w razie odmowy przywrócenia terminu szkodę pokryje jej ubezpieczenie, jednak ustaliła, że błąd i związana z nim szkoda nie są objęte ochroną ubezpieczeniową. W konsekwencji odbyło się drugie spotkanie pomiędzy pozwaną, a prezesem powódki, w którym uczestniczyli również pełnomocnik r.pr. B. J. i E. A.. W jego trakcie pozwana ponownie nie kwestionowała swej odpowiedzialności, lecz z uwagi na bak ubezpieczenia deklarowała częściowe pokrycie szkody. Prezes powódki poradził pozwanej udanie się po pomoc prawną w celu przeanalizowania kwestii przywrócenia terminu do złożenia wniosku, a ponadto sprawdzenia dokładnie polisy ubezpieczeniowej. Pozwana z takiej pomocy skorzystała, lecz w jej wyniku odmówiła twierdziła, że sporządzanie wniosków o wypłatę dofinansowania nie należało do jej obowiązków. Odmówiła przy tym pomocy przy postępowaniu o przywrócenie terminu do wniesienia wniosku, w tym uszczegółowienia jego treści o dane pracowników, których zachowanie doprowadziło do naruszenia terminu. W konsekwencji powódka sama sporządziła stosowny wniosek. Mimo wyczerpania trybu odwoławczego powódce nie przywrócono terminu do złożenia wniosku i nie przyznano dofinansowania. W związku z powyższym powódka utraciła dofinansowanie w kwocie dochodzonej pozwem. Powódka wypowiedziała pozwanej umowę o obsługę rachunkową na podstawie § 6 ust. 3 umowy. Wezwaniem z dnia 21 lipca 2016 roku zwróciła się do pozwanej z żądaniem pokrycia szkody w postaci utraconego dofinansowania w wysokości 198.802,02 zł.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości, przyjmując, że do obowiązków pozwanej należało sporządzenie corocznych wniosków o wypłatę dofinansowania dla powodowej spółki, w ramach realizacji procedury przyznanej powódce pomocy finansowej dla grupy producenckiej na okres 2012-2017. Według Sądu pierwszej instancji, podstawą do takiego ustalenia zobowiązania pozwanej jest treść łączącej strony umowy o prowadzenie ksiąg rachunkowych. Skutkiem opóźnienia w złożeniu wniosku była odmowa wypłaty dofinansowania w kwocie 198.802,02 zł. Sad przyjął, że pozwana nie kwestionowała poprawności wyliczenia przedstawionego przez powódkę.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez stronę pozwaną, która domagała się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie zmiany i oddalenia powództwa w całości oraz dopuszczenia dowodów z dokumentów.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

1. art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 149 § 2 k.p.c., art. 149¹ k.p.c. oraz art. 139 § 1 k.p.c. przez nieskuteczne i nieprawidłowe zawiadomienie pozwanej o terminie jedynej rozprawy, jaka odbyła się w toku postępowania przed Sądem I instancji, w sytuacji w której pozwanej nie doręczono skutecznie wezwania na rozprawę pocztą z uwagi na okres międzyświąteczny i nieobecność pozwanej w miejscu zamieszkania, a następnie doręczenie pozwanej wezwania faksem na 5 dni przed terminem (w tym tylko 2 dni robocze), co uniemożliwiło pozwanej skuteczne zlecenie reprezentacji przez fachowego pełnomocnika na rozprawie i właściwą obronę swych praw,
2. art. 230 k.p.c. i uznanie, że pozwana nie zaprzeczyła faktowi wyrządzenia szkody i wysokości szkody, jakiej naprawienia domagała się powódka poprzez zapłatę, w sytuacji, w której pozwana jednoznacznie wniosła o oddalenie powództwa w całości i co do zasady i nigdy nie złożyła oświadczenia, z którego wynikałoby, że twierdzeniom powódki co do wysokości szkody zaprzecza,

3. art. 227 k.p.c. art. 231 k.p.c. przez pominięcie dowodu zawartego w pozwie o zwrócenie się przez Sąd do ARMiR w sprawie wysokości ewentualnej dopłaty należnej powodowej spółce, w sytuacji gdy brak było podstaw w materiale dowodowym do ustalenia wysokości szkody rozumianej jako wysokość potencjalnej dopłaty, albowiem dowodem takim nie jest w szczególności dokument wystawiony przez księgowego powodowej spółki, a wysokość płatności ustala się wyłącznie w wyniku przeprowadzonej kontroli, co może stwierdzić wyłącznie organ tę płatność przyznający na podstawie dokumentów załączonych do wniosku potwierdzonych czynnościami kontrolnymi,

4. art. 233 § 1 k.p.c. i wyrażoną tam zasadę swobodnej oceny dowodów przez zastąpienie jej oceną dowolną, w szczególności w odniesieniu do oceny dowodów z dokumentów tj. umowy o prowadzenie ksiąg rachunkowych zawartej przez strony, obowiązków pozwanej z tej umowy wynikających i przedmiotu tej umowy, zasad zlecenia czynności dodatkowych, umową nieobjętych, jak również przez danie prymatu wiarygodności zeznaniom świadków: pracowników pozwanej spółki czy członków jej zarządu, oczywiście sprzecznych z treścią umowy;

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania w sprawie i sprzeczność tych ustaleń z dostępnym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności przez ustalenie, że umowa o prowadzenie ksiąg rachunkowych zobowiązywała pozwaną do sporządzania i przygotowywania wniosku o płatność, że wniosek taki stanowił rodzaj rejestru/sprawozdania finansowego, o którym mowa w par. 2 pkt 3 oraz 11) umowy, że pozwana sporządziła wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o płatność przez spółkę,

6. art. 471 k.c. i uznanie, że pozwana nie wykonała ciężącego na niej zobowiązania polegającego na sporządzeniu wniosku i dbaniu o to, by wniosek ten został w terminie skompletowany i wysłany, mimo iż treść zawartej przez strony umowy jej do tego nie zobowiązywała, a wszelkie jej zmiany winny być dokonywane w formie pisemnej, a nadto mimo że umowa zawarta przez strony przewidywała zasady zlecenia pozwanej dodatkowych czynności po ich wyraźnym uzgodnieniu między stronami i za dodatkową odpłatnością,

7. art. 471 k.c., art. 361 § 2 k.c. oraz art. 6 k.c. przez uznanie, że powódka wykazała fakt wyrządzenia jej szkody przez pozwaną oraz wysokość tej szkody, w sytuacji, w której w postępowaniu nie dowiedziono, że złożony w terminie wniosek o płatność skutkowałby uzyskaniem wnioskowanej płatności, w szczególności w wysokości takiej, jak dochodzona pozwem, wobec faktu, że wypłata dotacji następowała dopiero po przeprowadzeniu kontroli przez ARMiR i zweryfikowaniu merytorycznej zgodności zadeklarowanych wykazów z rzeczywistymi zdarzeniami gospodarczymi w ramach grupy,

8. art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 4 ust. 3 pkt 2-6 w zw. z art. 76a ust. 1 ustawy o rachunkowości i uznanie, że pozwana była zobowiązana do świadczeń innych, aniżeli wyraźnie zawarte w umowie o prowadzenie ksiąg rachunkowych oraz wynikające z ustawy o rachunkowości regulującej usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych, w szczególności do terminowego sporządzania i kompletowania wniosku o płatność składanego przez spółkę

Powódka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

1. Apelacja jest częściowo zasadna. Sąd Odwoławczy przyjmuje ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny za własne ustalenia, bez konieczności ponownego jego przytaczania, za wyjątkiem przyjęcia, że obowiązek sporządzenia wniosku o dofinansowanie albo załączników do tego wniosku wynika z łączącej strony umowy o prowadzenie ksiąg rachunkowych. Materialnoprawna ocena powództwa wyrażona przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa, z tą zmianą, że powódka przez zaniechanie kontroli wykonywania przez pozwaną zobowiązań przyczyniła się do powstania szkody, więc obowiązek odszkodowawczy uległ umniejszeniu.

2. W pierwszej kolejności rozważeniu podlega zarzut nieważności postępowania w dwóch płaszczyznach, mianowicie w kontekście zawiadomienia pozwanej o terminie rozprawy oraz w kontekście nieodroczenia rozprawy, mimo wniosku pozwanej powołującej się na wadliwość zawiadomienia i nieustanowienie pełnomocnika procesowego. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw ma miejsce wówczas, gdy w następstwie naruszenia przez sąd przepisów

postępowania strona, wbrew swojej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Sytuacja taka zachodzi między innymi, kiedy nieprawidłowości w doręczeniu zawiadomienia o terminie rozprawy, jedynej albo bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, uzasadniały odroczenie rozprawy, a sąd rozpoznał sprawę i wydał orzeczenie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2017 roku, IV CSK 227/17 i orzecznictwo tam cytowane).

3. W odniesieniu do pierwszej kwestii - według art. 214 k.p.c., rozprawa ulega odroczeniu między innymi, kiedy sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania. Przeprowadzenie rozprawy, kiedy strona nie została o jej terminie zawiadomiona albo kiedy zawiadomienie nie odpowiada normom proceduralnym może skutkować nieważnością postępowania, kiedy faktycznie strona jest pozbawiona możliwości działania. W rozpoznanej sprawie nie doszło jednak do naruszenia przepisów postępowania. Pozwana została zawiadomiona o terminie rozprawy pismem sądowym z dnia 20 grudnia 2016 roku, które nie zostało odebrane po dwukrotnym awizowaniu (karta 141), zgodnie z procedurą opisaną rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym z dnia 12 października 2010 roku (tj.: z dnia 29 lipca 2015 roku, Dz.U. z 2015 r. poz. 1222). Doręczenia dokonano skutecznie na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. w dniu 6 stycznia 2017 roku (siódmy dzień od drugiego awiza), więc w tej dacie powódka była zawiadomiona o terminie rozprawy bez względu na odebranie korespondencji. Zupełnie bez znaczenia pozostaje wysłanie przez Sąd zawiadomienia faksem na 5 dni przed terminem rozprawy, skoro powódka została o terminie już zawiadomiona na podstawie art. 139 § 1 k.p.c.

4. Norma art. 139 § 1 k.p.c. stwarza domniemanie doręczenia przesyłki sądowej, kiedy nie następuje faktyczne zapoznanie się adresata z pismem. Skutek doręczenia dokonanego na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. następuje na podstawie domniemania, które może być obalone, jednak nie przez stwierdzenie o nieodebraniu pisma (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1999 roku, III CKN 621/99), wbrew twierdzeniom apelacji. Niezawinione przyczyny nieodebrania przesyłki sądowej, jeżeli doszło do uchybienia terminowi, mogą stanowić o jego przywróceniu. Kiedy strona jest zawiadomiona o terminie rozprawy w sposób zastępczy, w warunkach niezawinionego nieodebrania pisma sądowego, może mieć to znaczenie dla oceny możliwości obrony praw. Należy mieć na uwadze, że pozew doręczono 22 listopada 2016 roku i od tej chwili powódka powinna liczyć się z możliwością dostarczenia przesyłki sądowej zawiadamiającej o terminie rozprawy. Opuszczenie miejsca zamieszkania bez zapewnienia możliwości odbioru przesyłki przez osoby upoważnione, następnie – wobec nieprzedsięwzięcia działań w tym zakresie - niesprawdzenie w urzędzie pocztowym po powrocie 6 stycznia 2017 roku, czy zwrócono niepodjęte przesyłki sądowe świadczy o braku należytej troski o własne interesy. Nieustanowienie pełnomocnika procesowego przed terminem rozprawy i w konsekwencji nieprezentowanie pozwanej na rozprawie wynikało z jej zaniechań. Nie zachodzi nieważność postępowania, jeżeli negatywne dla strony skutki procesowe mogły być bez przeszkód usunięte własnym działaniem.

5. Stosownie do art. 156 k.p.c., sąd nawet na zgodny wniosek stron może odroczyć posiedzenie tylko z ważnej przyczyny. Odmowa odroczenia rozprawy, w sytuacji, kiedy strona nie jest reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego jedynie wyjątkowo może prowadzić do nieważności postępowania, mianowicie kiedy faktycznie została pozbawiona możliwości działania. Może to mieć miejsce, kiedy strona wykazuje się nieporadnością, materiał dowodowy jest obszerny, materia prawna jest skomplikowana. Nie zachodzi nieważność postępowania, jeżeli strona podjęła czynności w postępowaniu, a doznała jedynie utrudnień w obronie swoich praw (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 28 lipca 2017 roku, II CZ 30/17 i cytowane tam orzeczenia). Pozwana uczestniczyła w rozprawie przed sądem I instancji, ustalone fakty były jej dobrze znane, ponieważ odnosiły się do wydarzeń z jej udziałem, omawianych z reprezentantem powódki jeszcze przed procesem; w spotkaniu uczestniczył również pełnomocnik pozwanej ustanowiony przed procesem. W apelacji nie wskazano na takie fakty, który mogłyby być ustalone przed Sądem I instancji, a których nie ustalono z przyczyny niedziałania pełnomocnika procesowego pozwanej. Co do zasady postępowanie dowodowe przeprowadza się według twierdzeń i dowodów zawartych w pozwie i odpowiedzi na pozew. Nie można ustalić, że niedziałanie pełnomocnika procesowego przed sądem I instancji

spowodowało faktyczne pozbawienie powódki działania. Sąd Apelacyjny nie stwierdza zatem, że postępowanie przez Sądem pierwszej instancji dotknięte było nieważnością.

6. W odniesieniu do zarzutów apelacji wskazujących na nieważność postępowania – Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć art. 379 pkt 5 k.p.c., norma przepisu znajduje zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym i definiuje jedną z postaci nieważności. Nie doszło do naruszenia art. 149 § 2 k.p.c., ponieważ pozwana została zawiadomiona o terminie rozprawy na adres wskazany przez siebie w odpowiedzi na pozew. Sąd I instancji nie naruszył art. 149¹ k.p.c. skoro przed wysłaniem faksu pozwanej zawiadamiającego o terminie rozprawy, zawiadomienie o terminie rozprawy dotarło do pozwanej wskutek przyjęcia doręczenia opisanego art. 139 § 1 k.p.c. Wysłanie faksu nie miało żadnego znaczenia dla skuteczności zawiadomienia pozwanej o terminie rozprawy. W postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie naruszono także art. 139 § 1 k.p.c., przesyłka sądowa była dwukrotnie awizowana zgodnie z cytowanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym z dnia 12 października 2010 roku.

7. Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu sądu I instancji, że wniosek o dofinansowanie stanowił rodzaj sprawozdania finansowego, że pozwana w ramach zawartej umowy zobowiązana był do jego terminowego sporządzenia i przekazania, co nie wyłącza ustalenia, że między stronami ukształtował się stosunek zobowiązaniowy, którego treścią było przygotowanie przez pozwaną wniosku o dofinansowanie, za czym przemawia szereg następujących okoliczności.

Wniosek o dofinansowanie mógł być sporządzony jedynie na podstawie dokumentów, którymi dysponowała pozwana prowadząca bieżącą obsługę księgową spółki. Skoro powódka uzyskała dofinansowanie na okres 5 lat, więc pozwana była jedynym podmiotem, który mógł sporządzić przez ten okres czasu zestawienie, które stanowi niezbędny element wniosku albo wniosek, który następnie podpisywany jest przez reprezentanta powódki. Trafnie Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana była zobowiązana co najmniej do przygotowania załączników do wniosku, z tą różnicą, że nie na podstawie umowy o prowadzenie ksiąg rachunkowych, a innej umowy, co niżej zostanie wyjaśnione.

Z zeznań świadków i reprezentanta powódki wynika, że umowę z pozwaną zawarto właśnie z tej przyczyny, że dysponowała doświadczeniem w obsłudze grup producenckich, które otrzymały decyzję o dofinansowaniu lub się o nią ubiegały. W chwili zawierania umowy przewidywano zatem, że pozwana będzie sporządzała dokumenty niezbędne do złożenia wniosku albo sam wniosek.

Pozwana sporządziła wnioski o dofinansowanie za dwa uprzednie lata, nie uczyniłaby tego, jeżeli nie istniałoby zobowiązanie do takiego działania.

Dokumenty stanowiące załączniki do wniosku i sam wniosek o dofinansowanie za 2014 rok został sporządzony przez pozwaną, tyle że po terminie umożliwiającym jego uwzględnienie.

Pozwana w rozmowie z prezesem powódki, H. Ł. i S. O. przyznała się do błędu (zeznania reprezentanta powódki, karta 162). Podczas drugiego spotkania z radcą prawnym i E. A. (zeznania E. A., karta 160, reprezentanta powódki karta 162) deklarowała częściowe pokrycie szkody. Pomagała w sporządzeniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia wniosku o dofinansowanie, sporządzając kilka jego wersji. Działanie pozwanej, które miało miejsce już po upływie terminu do złożenia wniosku, nie byłoby racjonalne, jeżeli nie istniałoby zobowiązanie do sporządzenia załączników do wniosku albo samego wniosku. Deklaracje pokrycia szkody świadczą o tym, że pozwana uznawała istnienie własnego zobowiązania do sporządzenia załączników do wniosku albo samego wniosku.

8. Zupełnie sprzeczne z materiałem dowodowym sprawy jest twierdzenie apelacji, że pozwana nie przygotowała wniosków o dofinansowanie za lata 2012 i 2013. Powyższe twierdzenie pozostaje w oczywistej opozycji do zeznań wszystkich świadków i reprezentanta pozwanej. Jedynie pozwana dysponowała dokumentami, które mogły stanowić podstawę do sporządzenia załączników wniosku o dofinansowanie albo wniosku o dofinansowanie. W apelacji stwierdzono, że „wykazy te sporządzała pozwana na podstawie informacji uzyskanych od spółki oraz w oparciu o

przekazane jej dokumenty księgowe”, twierdzenie o niesporządzaniu wniosków za 2012 i 2013 roku jest sprzeczne z treścią tej samej apelacji.

9. Jak wskazano i jak trafnie podnosi apelująca, umowa o prowadzenie ksiąg rachunkowych nie zawiera zapisów, których interpretacja mogłaby prowadzić do przyjęcia, że pozwana na podstawie tej umowy była zobowiązana do składania wniosków o dofinansowanie. Prowadzenie ksiąg rachunkowych nie obejmuje składania wniosku o dofinansowanie; wniosek ani załączniki do niego nie są rodzajem rejestru ani sprawozdania finansowego, które w rozumieniu umowy przepisy przewidują obowiązek składania.

Pomijając rozstrzygnięcie, czy termin „sprawozdanie”, użyte w umowie, jest tym, którym posługuje się ustawa o rachunkowości, jak sugeruje apelacja, z umowy wynika jedynie obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych. Termin „sprawozdanie” albo „rejestr” powinien być interpretowany z uwzględnieniem tej okoliczności, więc mogą to być tylko te sprawozdania albo rejestry, które związane są z prowadzeniem ksiąg rachunkowych. Wniosek o dofinansowanie nie jest związany z tak określonym celem umowy. Zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 233 § 1 k.p.c., a wskutek czego błędu w ustaleniach faktycznych, jest w tym zakresie słuszny, jednak nie oznacza, że zobowiązanie tej treści nie istniało między stronami. Zeznania świadków i reprezentanta powódki wskazują na istnienie zobowiązania pozwanej do sporządzenia wniosku albo załączników, jednak ich ocena co do okoliczności, czy zobowiązanie to ma źródło w umowie o prowadzenie ksiąg rachunkowych, czy innej umowie, nie ma znaczenia, ponieważ jest to kwestia oceny prawnej faktów dokonywanej przez sąd. W rozważanym zakresie oceny dowodów z zeznań świadków sąd nie mógł naruszyć art. 233 § 1 k.p.c. jako – jak wskazano w apelacji – „oczywiście sprzecznych z treścią mowy”. Wskazane wyżej okoliczności wskazują jednoznacznie na istnienie między stronami umowy, przy czym treścią zobowiązania pozwanej było sporządzanie wniosku dofinansowanie albo załączników wniosku. Istnieje zatem odrębna umowa zawarta w formie ustnej albo w formie konkludentnej, na podstawie której pozwana zobowiązała się do wykonania rozważanych czynności. Strony musiały dojść do konsensusu kreującego stosunek umowny, przy czym treścią zobowiązania pozwanej było sporządzanie wniosku o dofinansowanie albo załączników do tego wniosku. Z okoliczności sprawy wynika, że powódka nie płaciła odrębnego wynagrodzenia za sporządzenie wniosku albo załączników do wniosku, również pozwana nie wysuwała żądania wynagrodzenia. Między stronami ukształtował się zatem stosunek prawny, którego przedmiotem było świadczenie usług, o jakich mowa w art. 750 k.c., bez wynagrodzenia, w ramach wynagrodzenia płaconego za wykonanie umowy o prowadzenie ksiąg rachunkowych.

10. Przy ustaleniu, czy strony łączył stosunek zobowiązaniowy, którego treścią było co najmniej sporządzenie załączników do wniosku o dofinansowanie, zwraca uwagę brak logiki w twierdzeniach pozwanej. Pozwana twierdziła, że wniosek sporządziła w wymaganym terminie, jednak nie mogła go dostarczyć powódce, skoro reprezentant powódki, który musiał wniosek podpisać, był niedostępny z powodu choroby. Jeżeli nie istniałby stosunek zobowiązaniowy o rozważanej treści, twierdzenie to pozbawione byłoby logiki. Ponadto Sąd I instancji słusznie przyjął, odwołując się do prawidłowej oceny dowodów, że reprezentant powódki mógł w każdej chwili podpisać wniosek. Zwolnienie z zobowiązania pozwanej nastąpiłoby nie w chwili podpisania wniosku przez reprezentanta powódki, ale w chwili sporządzenia załączników albo samego wniosku. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że pozwana sporządziła projekt wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia wniosku o dofinansowanie. Powyższe wynika z korespondencji mailowej prowadzonej przez strony, zeznań reprezentanta powódki i zeznań świadków, którzy zgodnie potwierdzają ten fakt.

11. Umowa zawarta przez strony przewidywała zasady zlecenia pozwanej dodatkowych czynności po ich wyraźnym uzgodnieniu między stronami i za dodatkową odpłatnością (§ 4 ust. 5 umowy), postanowiono jednocześnie, że zmiany umowy wymagają formy pisemnej jedynie dla celów dowodowych. Zapisy te nie sprzeciwiają się przyjęciu istnienia umowy między stronami, której treścią byłoby zobowiązanie pozwanej do przygotowania wniosku o dofinansowanie albo załączników. Pozwana składała wnioski o dofinansowanie przez okres dwóch lat, przyjęła na siebie odpowiedzialność za niezłożenie wniosku za trzeci rok, co jednoznacznie wskazuje na zawarcie odrębnej umowy w formie ustnej albo konkludentnie, przy czym w ramach swobody umów ustalono, że za wykonanie tej czynności pozwana nie otrzyma wynagrodzenia albo że wykona tę czynność w ramach wynagrodzenia za prowadzenie

ksiąg rachunkowych. W tym kontekście bez znaczenia dowodowego dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają faktury przedstawione przez stronę apelującą wraz z apelacją.

12. Pozwana nie wykonała zobowiązania do sporządzenia wniosku albo załączników do wniosku umożliwiających jego złożenie, nie udowodniła, że nie ponosi winy, co skutkuje odpowiedzialnością odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanej bez znaczenia pozostaje ustalenie, czy zobowiązanie polegało na sporządzaniu wniosków bez załączników do wniosku. Sporządzenie wniosku wymagało współdziałania z powódką, sporządzenie załączników do wniosku już nie, skoro stanowiły je wykazy faktur VAT i rachunków, w ujęciu chronologicznym, potwierdzające bliżej określone okoliczności. Planowana wartość produkcji jest elementem wniosku, a nie załączników do wniosku. Powoływanie się na brak winy pozwanej wskutek braku współdziałania powódki w sporządzeniu wniosku albo jego niepodpisaniu nie ma żadnego znaczenia, skoro jest oczywiste, że pozwana nie sporządziła w terminie wymaganym załączników do wniosku, a to uniemożliwiało sporządzenie wniosku nawet samodzielnie przez powódkę. Brak zaświadczenia marszałka województwa o wpisie grupy producentów rolnych do rejestru, wydane nie wcześniej niż 3 miesiące przed dniem złożenia wniosku o płatność, nie uniemożliwiało sporządzenia wniosku albo załączników do wniosku. W przypadku złożenia wniosku powódka zostałaby wezwana do uzupełnienia braków formalnych, natomiast stworzenie załączników do wniosku oczywiście jest możliwe bez wskazanego zaświadczenia. Nie ma podstaw do twierdzenia, że to zarząd spółki dopuścił się zaniechań uniemożliwiających złożenie wniosku, co wyjaśnił Sąd I instancji na podstawie prawidłowo przeprowadzonej oceny dowodów; działania zarządu pozostają bez znaczenia dla sporządzenia przez pozwaną załączników do wniosku. Zarzut naruszenia art. 471 k.c. jest bezzasadny.

13. Wysokości szkody, którą poniosła strona powodowa wynika z utraty dofinansowania za 2014 rok. W odpowiedzi na pozew pozwana domagała się oddalenia powództwa, jednak nie zgłosiła żadnych twierdzeń odnoszących się do wysokości utraconego dofinansowania, wyznaczającego rozmiar szkody. Sytuację, kiedy strona domaga się oddalenia powództwa, nie wypowiedając się o faktach decydujących o wysokości roszczenia w kontekście zastosowania art. 230 k.p.c. opisał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 293/03, gdzie stwierdzono, że w sytuacji, gdy strona nie wypowie się co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, sąd nie może tylko z tej przyczyny uznać tych faktów za przyznane, ponieważ zastosowanie przepisu art. 230 k.p.c. jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd weźmie pod uwagę wynik całej rozprawy. Oznacza to, że Sąd musi powziąć - na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego - przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można stosować przepisu art. 230 k.p.c.

W rozpoznanej sprawie pozwana domagała się oddalenia powództwa negując w ogóle istnienie zobowiązania, natomiast nie wypowiedziała się co do faktu wysokości dofinansowania. Wysokość tej kwoty jest wynikiem jedynie matematycznego rachunku odpowiadającego obowiązującym przepisom, a podstawą do wyliczeń są zestawienia sporządzone przez pozwaną i sumy wymienione przez nią we wniosku o dofinansowanie (wniosek karta 46, wyliczenia karta 103). Negowanie wysokości dofinansowania, którego wysokość została ustalona przez pozwaną, na podstawie dokumentów przez nią sporządzonych, byłoby pozbawione logiki. Pozwana przeczyłaby wynikom swojej pracy i rzetelności sporządzanych dokumentów, sama podważałaby zaufanie do własnej pracy i profesjonalizmu. Z tych przyczyn pozwana w ogóle nie wypowiedziała się co do ustalonej przez siebie wysokości dofinansowania, nie miała zamiaru przeczyć temu faktowi. Przy przyjęciu, że pozwana negocjowała wyłącznie zobowiązanie, a wysokość dofinansowania ustalona została na podstawie dokumentów sporządzonych przez pozwaną, Sąd I instancji był w pełni uprawniony do przyjęcia, że pozwana nie wypowiedziała się co do faktu wysokości dofinansowania.

14. Pomijając powyższe, materiał dowodowy sprawy jest podstawą do ustalenia, że wysokość utraconego przez powódkę dofinansowania to 198.802,02 zł. Kwota ta jest wynikiem wyliczenia matematycznego na podstawie zestawienia sporządzonego przez powódkę. Zestawienie to, będące wynikiem pracy powódki, stanowi wiarygodny dowód.

15. Przedstawione w apelacji dowody z faktury VAT nr (...) z dnia 14 listopada 2014 roku na kwotę 35.409,15 zł z tytułu należności za rzepak technologiczny z dopiskiem „jeszcze będą dwie dostawy rzepaku” oraz z faktury VAT nr (...) z dnia 14 listopada 2014 roku na kwotę 105.079,28 zł z tytułu należności za rzepak technologiczny z dopiskiem „zmienić f-rę” nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Nie wykazano, jaki miałby być skutek uwzględnienia pierwszej z faktur, a nie drugiej, w zestawieniach stanowiących podstawę wniosku o dofinansowanie. Uwzględnienie drugiej z faktur spowodowałoby zwiększenie dofinansowania, więc szkody, co zapewne nie jest intencją apelującej. Z dwóch różnych faktur nie można wywieść wniosku, że przedstawiane przez powódkę faktury nie odzwierciedlały zdarzeń gospodarczych, a wszystkie zestawienia sporządzone przez pozwaną są wadliwe, nie są wiarygodną podstawą dla ustalenia wysokości dofinansowania, więc konieczna jest kontrola ze strony ARMiR. Stanowiłoby to niedopuszczalną ekstrapolację, wnioskowanie z wyjątku o zasadzie, nie można postawić tezy, że dwie przedstawione faktury podważają wiarygodności dokumentów sporządzanych przez pozwaną. Nie jest zgodne z prawdą twierdzenie apelacji, że wysokość płatności ustala się wyłącznie w wyniku przeprowadzonej kontroli, co może stwierdzić wyłącznie organ tę płatność przyznający. Z dowodów nie wynika, aby kontrole takie odbyły się w odniesieniu do dwóch poprzednich wniosków za 2012 i 2013 rok.

16. Powyższe decyduje o bezpodstawności zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 231 k.p.c. przez pominięcie dowodu zawartego w pozwie o zwrócenie się przez Sąd do ARMiR albo o powołanie dowodu z opinii biegłego. Wnioski te powódka złożyła na wypadek, kiedy pozwana kwestionowałaby wysokość roszczenia.

17. W ramach ustalania wysokości szkody Sąd nie mógł naruszyć art. 6 k.c., który reguluje materialnoprawny rozkład ciężaru dowodu i dotyczy rozkładu ciężaru dowodzenia między stronami procesu. Naruszenie tej normy może nastąpić, kiedy sąd bezpodstawnie, ponieważ sprzecznie z prawem materialnym, obciąży stronę ciężarem dowodu faktu, z którego nie wywodzi skutku prawnego. Naruszenie art. 6 k.c. jest skutkiem naruszenia innego przepisu prawa materialnego, z którego wynika rozkład ciężaru dowodzenia. W rozpoznanej sprawie rozkład ten reguluje art. 471 k.c., wysokość szkody podlega udowodnieniu przez powódkę, ciężarem dowodu w tym zakresie sąd obciążył stronę powodową, więc nie naruszono art. 6 k.c. Sąd nie naruszył art. 361 § 2 k.c. ponieważ nie przyjął w ramach obowiązku odszkodowawczego innych elementów szkody, jak ujętych wskazanym przepisem.

18. Należy przyjąć, że powódka uzyskała świadczenie ze strony pozwanej bez odrębnego wynagrodzenia, co decyduje o zwiększeniu obowiązków tej strony w zakresie współdziałania w wykonaniu zobowiązania, zgodnie z art. 354 § 2 k.c. W szczególności powódka powinna wykazywać aktywność w kontroli wykonania przez pozwaną świadczenia, przygotowania wniosku albo załączników do wniosku w terminie odpowiednim. Z okoliczności wynika, że powódka w ogóle nie przejawia troski w tym zakresie, nie monitowała pozwanej, nie żądała udzielenia informacji, mimo że było to, z punktu widzenia prowadzenia przedsiębiorstwa, kwestią niezwykle istotną. Dofinansowanie w kwocie około 200.000 zł dla spółki średniej wielkości jest znaczną sumą, można założyć że celem grupy producenckiej było uzyskiwanie dofinansowania. Powódka uzyskała dofinansowanie za dwa uprzednie lata, więc znany był jej termin złożenia wniosku i procedura. Zupełna beztroska powódki w kontroli wykonania przez pozwaną świadczenia spełnianego bez odrębnego wynagrodzenia, w ramach wynagrodzenia z innej umowy, stanowi o jej przyczynieniu się do powstania szkody; obowiązek naprawienia szkody ulega więc odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron (art. 362 k.c.). Wina reprezentanta powódki jest oczywista, powinien był i mógł skontrolować działania pozwanej, a nie uczynił tego. Wina pozwanej również nie wymaga szerszego omówienia, wbrew obowiązkowi nie wykonała zobowiązania, choć powinna była i mogła. Według oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny strona powodowa i pozwana winny w równym stopniu ponieść konsekwencje własnych zaniedbań, stąd przyjęcie, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50%.

19. Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny przyjął przyczynienie się powódki do powstania szkody w 50%, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 368 § 1 k.p.c.; w pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

20. Zmiana rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji stanowi o zmianie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. Powódka wygrała proces w 50%, koszty powódki to wynagrodzenie radcy prawnego z opłatą od

pełnomocnictwa w kwocie 7217 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu sprzed 27 października 2016 roku) oraz opłata od pozwu w kwocie 9.941 zł, łącznie 17.158 zł, co oznacza prawo do kosztów w wysokości 8.579 zł.

21. Pozwana wygrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym w 50%, koszty pozwanej to wynagrodzenie radcy prawnego wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 5.417 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2 cytowanego rozporządzenia w obecnym brzmieniu, przy uwzględnieniu, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji pozwana nie była reprezentowana), opłata od apelacji w kwocie 9.941 zł. Koszty powódki to wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4.050 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2 cytowanego rozporządzenia). Powódka zobowiązana jest do zwrotu pozwanej kwoty 5.653,50 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Robert Bury (spr.) Krzysztof Górski Mirosława Gołuńska